

Tajemnica Piłsudskiego

Bronisława

22 czerwca 2023

Piłsudski ma trzy pomniki w Rosji. Tak, ale Bronisław, a nie Józef. Ostatnio wzrosło zainteresowanie postacią Bronisława Piłsudskiego (1866-1918), zajmował się nim, prof. Antoni Kuczyński, ukazały się jego dzienniki syberyjskie.

Ta biografia ma charakter popularny, więc nic nowego do tego, co już wiemy, nie wnosi, ale czyta się ją dobrze. Autor ulega jednak pewnej obsesyjnej de facto tendencji polskiego pisania o Rosji i Syberii w XIX wieku – ma być straszniej, niż było w rzeczywistości. Tylko że potem jakoś trzeba wyjaśnić, jakim to cudem tylu Polaków-zesłańców robiło tam wielkie kariery, jakich np. w Austrii i Niemczech nigdy zrobić by nie mogli.

Takim przykładem jest właśnie Bronisław Piłsudski, po dziś dzień uznawany za „rosyjskiego uczonego”, i to nie tylko w Rosji. Człowiek z niedokończonymi studiami, zesłany za wpłatanie się w spisek przeciwko carowi Aleksandrowi III, staje się sławny, a jego badania na ludami Sachalinu – Gilakami i Ajnami – są obecnie dziedzictwem światowej nauki (jego prace zebrane ukazują się obecnie w języku angielskim).

Bardzo charakterystyczny jest fragment książki omawiający jego powrót do Polski (do Galicji) po 1906 roku, po prawie 30 latach pobytu w Rosji. Czytamy w książce: „Piłsudski był już w tym czasie powszechnie szanowanym naukowcem, ale... nie miał żadnych uznawanych w środowisku uniwersyteckim tytułów naukowych. Nie miał nawet wyższego wykształcenia. W związku z powyższym nie mógł otrzymać wymarzonej pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim, co dawałoby mu stałe dochody, a więc i jako taką stabilizację życiową. Bez przerwy borykał się z problemami finansowymi. Wszędzie spotykał się z obojętnością, jego olbrzymia wiedza prawie nikogo nie interesowała. Chwytał

się więc rozmaitych kiepsko płatnych zajęć. Aby się jakoś utrzymać, zmuszony był sprzedać część swojej bogatej kolekcji: opisy, artefakty i część nagrań na wałkach woskowych.

„W kraju formułki są ważniejsze od istoty rzeczy” – pisał. „Dla uczącego się jestem za stary, dla uczonego brak mi stopni naukowych. A jednak jestem jednym i drugim obecnie. Czuję się Polakiem, za granicą jestem nawet podziwianym Polakiem, a dla swoich jestem zupełnie niepotrzebną rzeczą, najwyżej żebrakiem, który kęsek chleba może wyprosić!”.

„Trochę pomagali mu krewni, trochę zarabiał piórem, lecz boleśnie odczuwał obojętność powszechną naszej oficjalnej nauki dla skarbów wiedzy, jakie zgromadził, oraz chęci o zdolności do pracy, jakie posiadał” – pisał z goryczą Wacław Sieroszewski. „Cenili go i zapraszali do siebie obcy: Rosjanie, Amerykanie, Niemcy – swoi, po długich staraniach, ofiarowali miejsce koncypienta w jakimś podrzędnym starostwie galicyjskim”. Jedynymi, którzy interesowali się jego dokonaniem na Sachalinie, to byli Rosjanie z Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu. Niejako na pocieszenie we Władywostoku zostały wydane jesienią 1907 roku dwie jego prace: „Przegląd życia gospodarczego Ajnów na Sachalinie” oraz „Kilka informacji na temat indywidualnych osad ajnuskich na wyspie Sachalin” (wydane wraz z 10 tomem „Biuletynu Grupy Badawczej Regionu Amurskiego”).

Nie mniej ciekawym epizodem w jego życiu była praca w Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu, na polecenie Romana Dmowskiego zatrudniono go na stanowisku eksperta z miesięczną gażą 600 franków. Dlaczego Dmowski to zrobił? Piłsudski miał protektorów, w tym Jana Emanuela Rostworowskiego, członka Ligi Narodowej, po drugie – Dmowski lubił Bronisława Piłsudskiego, choć poznał go dopiero w Paryżu (jest też możliwe, że wcześniej spotkał go w Zakopanem). Bronisław był przeciwieństwem Józefa – otwarty, by nie powiedzieć naiwny, niekonfliktowy, chciał wszystkich pojednać. Był dziwakiem i ekscentrykiem. Jest pewne, że na wiosnę 1918 miał z Dmowskim

jechać do Japonii. Tam Piłsudski zostawił rodzinę (żona była członkiem plemienia Ajnów, miał tam dzieci). Dmowski wyrobił sobie na tę okazję paszport we francuskim MSZ, ale nigdy nie został on użyty. Znajduje się w Archiwum Romana Dmowskiego. Sam fakt, że obaj mieli razem jechać do Japonii, świadczy o panującej między nimi zażyłości.

Historycy mieli kłopoty z interpretacją tego fragmentu życia Bronisława Piłsudskiego. Z reguły intencjonalnie próbowali pomniejszyć fakt, że brat Józefa Piłsudskiego współpracował z endecją. Klasycznym przykładem są tu prace wybitnego skądinąd znawcy historii Syberii prof. Antoniego Kuczyńskiego, który pisząc o Bronisławie, konsekwentnie pomijał informowanie czytelników, że Komitet Narodowy Polski był tworem endecji, a jego trzon stanowili politycy tego obozu. W jego pracach w ogóle nie pada nazwa „Narodowa Demokracja” a w biogramach polityków KNP nie podaje, że byli to endecy i pisze tylko enigmatycznie w biogramach „działacz niepodległościowy”. Ktoś nie znający historii w ogóle nie dowie się o tym, z kim naprawdę współpracował Bronisław Piłsudski.

Dowodem na to jest także wybiórcze cytowanie bezcennego źródła, jakim jest dziennik Jana Emanuela Rostworowskiego, w którym pisał m.in. o poglądach Bronisława na różne kwestie, w tym polityczne. Wynika z nich jasno, że był on wielkim zwolennikiem polityki Dmowskiego, także w odniesieniu do Rosji (choć często interpretował ją nieco infantylnie). Te fragmenty są pomijane, także przez autora omawianej książki.

Podam dla przykładu kilka takich fragmentów: „13/5 [1918] Rano [Bronisław Piłsudski] pytał mnie także, co myślę o reskrypcie niemieckim w sprawie Litwy. Uważał go za rzecz pierwszoplanowej wagi i przypuszczał, że wystąpimy z jakąś propozycją. Sądził, że krok ten stawi przełom, zmuszający nas do szukania wsparcia w Rosji i porozumienia z nią przeciw Niemcom. Uważał już za mniejsze zło, aby Litwa została pod Rosją, wyrażał jednak nadzieję, że może da się Rosję nastawić do oddania Polsce Litwy i Zachodniej Białorusi”. „14/5 [1918]

Napisał [Bronisław] kartkę do hr[abiego] Maurycego Zamoyskiego z prośbą by mu »ułatwił« poznanie się z »Rosjankami z porządnych rodzin«, »postanowiłem«” bowiem „ożenić się z Rosjanką, która by się zgodziła walczyć ze mną o pogodzenie Polski z Rosją, o przyłącze nie do Polski zachodniej przynajmniej części Litwy. Dla obrony zagrożonych przez Teutonów ziem nie ma wyjścia jak z Rosją trzymać się mocno”.

Taka jest tajemnica Bronisława Piłsudskiego, której nie odkrywa także autor jego najnowszej biografii, ale książkę warto przeczytać ze względu na walory poznawcze.

Autorstwo: Jan Engelgard

Źródło: MyslPolska.info

Bibliografia

Przemysław Słowiński, „Ten drugi Piłsudski. Biografia Bronisława Piłsudskiego – zesłańca, podróżnika i etnografa”, Warszawa 2022, ss. 359.